

# Etap szkolny KKK 484 – 511

## Paragraf drugi

### "POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"

#### I. Począł się z Ducha Świętego...

**484** Zwiastowanie Maryi zapoczątkowuje "pełnię czasu" (Ga 4, 4), to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań. Maryja jest powołana do poczęcia Tego, w którym zamieszka "cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała" (Kol 2, 9). Boska odpowiedź na Jej pytanie: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1, 34), mówi o mocy Ducha Świętego: "Duch Święty zstąpi na Ciebie" (Łk 1, 35).

**485** Posłanie Ducha Świętego jest zawsze połączone z posłaniem Syna i skierowane do niego<sup>112</sup>. Duch Święty, który jest "Panem i Ożywicielem", zostaje posłany, aby uświęcić łono Maryi Dziewicy i w sposób Boski uczynić je płodnym; sprawia On, że Maryja poczęła wiecznego Syna Ojca w człowieczeństwie, które wzięła od Niej.

**486** Jedyne Syn Ojca, poczęty jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy, jest "Chrystusem", to znaczy namaszczone przez Ducha Świętego<sup>113</sup> od początku swego ziemskiego życia, chociaż będzie objawiał się stopniowo: pasterzom<sup>114</sup>, mędrcom<sup>115</sup>, Janowi Chrzcicielowi<sup>116</sup>, uczniom<sup>117</sup>. Całe życie Jezusa Chrystusa będzie więc ukazywać, że "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38).

#### II. ...narodził się z Maryi Dziewicy

**487** Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa, a to, czego naucza ona o Maryi, wyjaśnia z kolei wiarę w Chrystusa.

#### Przeznaczenie Maryi

**488** "Zesłał Bóg Syna swego" (Ga 4, 4), lecz by "utworzyć Mu ciało"<sup>118</sup>, chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną "mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1, 26-27).

Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia<sup>119</sup>.

**489** Posłanie Maryi zostało *przygotowane* w Starym Przymierzu przez posłanie wielu świętych kobiet. Mimo swojego nieposłuszeństwa Ewa już na początku otrzymuje obietnicę potomstwa, które odniesie zwycięstwo nad Złym<sup>120</sup>, oraz obietnicę, że będzie matką wszystkich żyjących<sup>121</sup>. Na mocy tej obietnicy Sara

poczęła syna mimo swego podeszłego wieku<sup>122</sup>. Wbrew wszelkim ludzkim oczekiwaniom Bóg wybiera to, co było uważane za niemocne i słabe<sup>123</sup>, by pokazać wierność swojej obietnicy: Annę, matkę Samuela<sup>124</sup>, Deborę, Rut, Judytę i Esterę oraz wiele innych kobiet. Maryja "zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosłą Córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia"<sup>125</sup>.

## **Niepokalane Poczęcie**

**490** Aby być Matką Zbawiciela, "została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami"<sup>126</sup>. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako "pełną łaski" (Łk 1, 28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą.

**491** W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona "łaską" przez Boga (Łk 1, 28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalanego Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX:

Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególnie przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego<sup>127</sup>.

**492** Maryja została "ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości"<sup>128</sup>; świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona "odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna"<sup>129</sup>. Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napełnił Ją "wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich - w Chrystusie" (Ef 1, 3). Wybrał Ją "z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem"<sup>130</sup>.

**493** Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję "Całą Świętą" (*Panaghia*), czczą Ją jako "wolną od wszelkiej zmyły grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie"<sup>131</sup>. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

## **"Niech mi się stanie według słowa twego..."**

**494** Na zapowiedź, że porodzi "Syna Najwyższego", nie znając męża, mocą Ducha Świętego<sup>132</sup>, Maryja odpowiedziała "posłuszeństwem wiary" (Rz 1, 5), pewna, że "dla Boga... nie ma nic niemożliwego": "Oto ja służebnica Pańska niech mi się stanie według twego słowa" (Łk 1, 37-38). W ten sposób, zgadzając się na słowo Boże, Maryja stała się Matką Jezusa i przyjmując całym sercem Bożą wolę zbawienia, w czym nie przeszkodził Jej żaden grzech, oddała się całkowicie osobie i dziełu swego Syna, by dzięki łasce Bożej, pod zwierzchnictwem Syna i w zjednoczeniu z Nim, służyć tajemnicy Odkupienia<sup>133</sup>.

Jak powiada św. Ireneusz, "będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego". Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie wraz z nim stwierdza: "Węzeł

splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez 726 wiarę"; przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję "matką żyjących" i niejednokrotnie stwierdzają: "śmierć przez Ewę, życie przez Maryję"134.

## **Boskie macierzyństwo Maryi**

**495** Maryja, nazywana w Ewangeliach "Matką Jezusa" (J 2,1;19, 25)135, już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, "Matką mojego Pana" (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście *Matką Bożą* (*Theotokos*)136.

## **Dziewictwo Maryi**

**496** Już w pierwszych Symbolach wiary137 Kościół wyznawał, że Jezus został poczęty jedynie przez moc Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, stwierdzając także aspekt cielesny tego wydarzenia: Jezus został poczęty "z Ducha Świętego, bez nasienia męskiego"138. Ojcowie Kościoła widzą w dziewiczym poczęciu znak, że to rzeczywiście Syn Boży przyszedł w człowieczeństwie podobnym do naszego.

W ten sposób mówi św. Ignacy Antiocheński (początek II wieku): "Jesteście mocno przekonani, że nasz Pan jest rzeczywiście z rodu Dawida według ciała139. Synem Bożym według woli i mocy Bożej140; prawdziwie narodzonym z Dziewicy... On był prawdziwie w swoim ciele przybity do krzyża pod Poncjuszem Piłatem... prawdziwie cierpiał, także prawdziwie zmartwychwstał"141.

**497** Opowiadania ewangeliczne142 uznają dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości143: "Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" - mówi anioł do Józefa o Maryi, jego Małżonce (Mt 1, 20). Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: "Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna" (Iz 7, 14; zgodnie z greckim tłumaczeniem Mt 1, 23).

**498** Zaniepokojenie wywoływał niekiedy fakt milczenia Ewangelii św. Marka i Listów Nowego Testamentu o dziewiczym poczęciu przez Maryję. Można było także stawiać sobie pytanie, czy nie chodzi tu o jakieś legendy lub konstrukcje teologiczne bez podstaw historycznych. Trzeba na to odpowiedzieć, że wiara w dziewicze poczęcie Jezusa spotkała się z żywą opozycją, drwinami i niezrozumieniem ze strony niewierzących, żydów i pogan144. Nie była ona motywowana mitologią pogańską czy jakąś adaptacją ówczesnych idei. Sens tego wydarzenia jest dostępny tylko dla wiary, która widzi go "w powiązaniu tajemnic między sobą"145, w całości misterium Chrystusa, od Wcielenia aż do Paschy. Już św. Ignacy Antiocheński świadczy o tym powiązaniu: "Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice wypełniły się w milczeniu Boga"146.

## **Maryja - "zawsze Dziewica"**

**499** Pogłębienie wiary w dziewicze macierzyństwo Maryi doprowadziło Kościół do wyznania Jej rzeczywistego i trwałego dziewictwa147, także w zrodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem148. Istotnie, narodzenie Chrystusa "nie naruszyło Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęciło"149. Liturgia Kościoła czci Maryję jako *Aeiparthenos*, "zawsze Dziewicę"150.

**500** Niekiedy jest wysuwany w tym miejscu zarzut, że Pismo święte mówi o braciach i siostrach Jezusa<sup>151</sup>. Kościół zawsze przyjmował, że te fragmenty nie odnoszą się do innych dzieci Maryi Dziewicy. W rzeczywistości Jakub i Józef, "Jego bracia" (Mt 13, 55), są synami innej Marii, należącej do kobiet usługujących Chrystusowi<sup>152</sup>, określanej w znaczący sposób jako "druga Maria" (Mt 28,1). Chodzi tu o bliskich krewnych Jezusa według wyrażenia znanego w Starym Testamencie<sup>153</sup>.

**501** Jezus jest jedynym Synem Maryi. Macierzyństwo duchowe Maryi<sup>154</sup> rozciąga się jednak na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić: Maryja zrodziła "Syna, którego Bóg ustanowił Błąd! Nie określono zakładki.pierworodnym między wielu braćmiBłąd! Nie określono zakładki. (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowywaniu współdziała swą miłością macierzyńską"<sup>155</sup>.

## **Dziewicze macierzyństwo Maryi w zamyśle Bożym**

**502** Refleksja wiary może odkryć, w powiązaniu z całością Objawienia, tajemnicze racje, dla których Bóg w swoim zamyśle zbawczym chciał, by Jego Syn narodził się z Dziewicy. Racje te dotyczą zarówno Osoby i odkupieńczego posłania Chrystusa, jak również przyjęcia tego posłania przez Maryję dla wszystkich ludzi.

**503** Dziewictwo Maryi ukazuje absolutną inicjatywę Boga we Wcieleniu. Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa<sup>156</sup> "Nigdy nie był oddalony od Ojca z powodu natury ludzkiej, którą przyjął... jest naturalnym Synem swego Ojca przez swoje Bóstwo, naturalnym Synem swojej Matki przez swoje człowieczeństwo, ale właściwym Synem Bożym w obydwu naturach"<sup>157</sup>.

**504** Jezus począł się z Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, ponieważ jest *Nowym Adamem*<sup>158</sup>, który daje początek nowemu stworzeniu: "Pierwszy człowiek z ziemi ziemski, drugi Człowiek - z nieba" (1 Kor 15, 47). Człowieczeństwo Chrystusa od chwili poczęcia jest napelnione Duchem Świętym, ponieważ Bóg "z niezmierzonej obfitości udziela Mu Ducha" (J 3, 34). Z "pełności" Tego, który jest Głową odkupionej ludzkości<sup>159</sup>, "wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce" (J 1, 16).

**505** Jezus, Nowy Adam, przez swe dziewicze poczęcie zapoczątkowuje nowe narodziny dzieci przybranych w Duchu Świętym przez wiarę. "Jakże się to stanie?" (Łk 1, 34)<sup>160</sup>. Udział w życiu Bożym nie pochodzi "z krwi ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga" (J 1, 13). Przyjęcie tego życia jest dziewicze, ponieważ jest ono całkowicie udzielane człowiekowi przez Ducha. Oblubieńczy sens powołania ludzkiego w relacji do Boga<sup>161</sup> wypełnia się doskonale w dziewiczym macierzyństwie Maryi.

**506** Maryja jest dziewicą, ponieważ Jej dziewictwo jest znakiem Jej wiary "nie skażonej żadnym wątpleniem" i Jej niepodzielnego oddania się woli Bożej<sup>162</sup>. Właśnie ta wiara pozwala Jej stać się Matką Zbawiciela: *Beatior est Maria percipiendo fidem Christi quam concipiendo carnem Christi* - "Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie"<sup>163</sup>.

**507** Maryja jest równocześnie dziewicą i matką, ponieważ jest figurą i najdoskonalszą realizacją Kościoła<sup>164</sup>. "Kościół... dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. Kościół jest także dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi"<sup>165</sup>.

## **W skrócie**

**508** Z potomstwa Ewy Bóg wybrał Maryję Dziewicę, aby była Matką Jego Synu. Jako "pełna łaski" jest Ona "wspaniałym owocem Odkupienia"<sup>166</sup>; od pierwszej chwili swego poczęcia została całkowicie zachowana od zmyy grzechu pierworodnego oraz przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

**509** *Maryja jest prawdziwie "Matką Bożą", ponieważ jest Matką wiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i który sam jest Bogiem.*

**510** *Maryja "była Dziewicą przy poczęciu swego Syna, Dziewicą jako brzemienna, Dziewicą jako karmiąca własną piersią, Dziewicą zawsze"<sup>167</sup>: całą swoją istotą jest Ona "służebnicą Pańską" (Łk 1, 38).*

**511** *Dziewica Maryja "wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego"<sup>168</sup>. Wypowiedziała swoje "tak" "loco totius humanae naturae" - w imieniu całej ludzkiej natury<sup>169</sup>. Przez swoje posłuszeństwo stała się nową Ewą, Matką żyjących.*

# Etap Dekanalny KKK 963 - 975

## Paragraf szósty

### MARYJA - MATKA CHRYSYDUSA, MATKA KOŚCIOŁA

**963** Po omówieniu roli Maryi Dziewicy w misterium Chrystusa i Ducha Świętego należy teraz rozważyć Jej miejsce w misterium Kościoła. "Istotnie, Maryja Dziewica... jest uznawana i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela... co więcej, jest <<również Matką członków (Chrystusa)... ponieważ swoją miłością współdziałała w tym, by w Kościele rodzili się wierni, którzy są członkami owej Głowy>>"484. "...Maryja, Matka Chrystusa, Matka Kościoła"485.

#### I. Macierzyństwo Maryi wobec Kościoła

##### Cała zjednoczona ze swoim Synem...

**964** Rola Maryi wobec Kościoła jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i wprost z niego wynika. "Ta zaś łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci"486. W sposób szczególny ukazuje się w godzinie Jego męki:

Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utzymała wiernie swoje zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła, najgłębiej ze swoim Jednorodzoną współcierpią i z ofiarą Jego złączyła się matczyną duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego 618 wyniszczenia zertwa z Niej zrodzona; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu oddana została uczniowi jako matka tymi słowami: "Niewiasto, oto syn Twój" (J 19, 26-27)487.

**965** Po Wniebowstąpieniu swego Syna "modlitwami swymi wspierała początki Kościoła"488. Razem z Apostołami i kilkoma kobietami widzimy "także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas Zwiastowania już Ją był zacienił"489.

##### ...także w swoim Wniebowzięciu...

**966** "Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci"490. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan:

W narodzeniu Syna zachowałeś dziewictwo, w zaśnięciu nie opuściłaś świata, o Matko Boża: połączyłaś się ze źródłem życia, Ty, która poczęłaś Boga Żywego, a przez swoje modlitwy uwalniasz nas od śmierci491.

##### ...jest naszą Matką w porządku łaski

**967** Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona "najznakomitszym i całkiem

szczególnym członkiem Kościoła"492; Maryja jest "figurą" Kościoła (*typus Ecclesiae*)493.

**968** Rola Maryi w stosunku do Kościoła i całej ludzkości ma jeszcze inny wymiar. "W szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam Matką w porządku łaski"494.

**969** "To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy Zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuiętego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego... Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki"495.

**970** "Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi... wywodzi się z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją"496. "Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem; ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, ale wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle"497.

## II. Kult Najświętszej Dziewicy

**971** "*Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia*" (Łk 1, 48). "Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego"498. Najświętsza Dziewica "słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach... Kult ten... choć zgoła wyjątkowy, różni się przecie ż w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu Wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi"499. Wyraża się on w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej500 oraz w modlitwie maryjnej, takiej jak różaniec, który jest "streszczeniem całej Ewangelii"501.

## III. Maryja - eschatologiczna ikona Kościoła

**972** Po omówieniu rzeczywistości Kościoła, jego początku, posłania i przeznaczenia, możemy jedynie spojrzeć na Maryję, by kontemplować w Niej to, czym jest Kościół w swoim misterium, w swojej "pielgrzymce wiary", i czym będzie w ojczyźnie na końcu swojej drogi, gdzie go oczekuje "w chwale Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy", "we wspólnocie wszystkich świętych"502, Ta, którą Kościół czci jako Matkę swego Pana i jako swoją Matkę:

Tymczasem zaś Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański, przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy503.

## **W skrócie**

**973** *Maryja, wypowiadając "Fiat" ("Niech mi się stanie") w chwili Zwiastowania i dając swoje przyzwolenie na misterium Wcielenia, współdziałała już w całym dziele, jakie miał wypełnić Jej Syn. Jest Ona Matką wszędzie tam, gdzie On jest Zbawicielem i Głową Mistycznego Ciała.*

**974** *Po dopełnieniu swego ziemskiego życia Najświętsza Dziewica Maryja została wzięta z ciałem i duszą do chwały nieba, gdzie uczestniczy już w chwale Zmartwychwstania swojego Syna, uprzedzając zmartwychwstanie wszystkich członków Jego Ciała.*

**975** *"Wierzimy, że Najświętsza Boża Rodzicielka, Nowa Ewa, Matka Kościoła, kontynuuje w niebie swoją macierzyńską rolę wobec członków Chrystusa"<sup>504</sup>.*

# Etap Diecezjalny KKK 456 – 483

## Artykuł trzeci

### "JEZUS CHRYSZTUS POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"

#### Paragraf pierwszy

#### SYN BOŻY STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM

##### I. Dlaczego Słowo stało się ciałem?

**456** Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim: "*Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy*".

**457** Słowo stało się ciałem, *aby nas zbawić i pojednać z Bogiem*. Bóg "sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4, 10). "Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata" (1 J 4, 14). "On się objawił po to, aby zgładzić grzechy" (1 J 3, 5).

Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła - potrzebowała podniesienia, martwa - wskreszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra, trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?<sup>71</sup>

**458** Słowo stało się ciałem, *abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą*: "W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu" (1 J 4, 9). "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).

**459** Słowo stało się ciałem, *by być dla nas wzorem świętości*: "Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie się ode Mnie..." (Mt 11, 29). "Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (J 14, 6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: "Jego słuchajcie" (Mk 9, 7)<sup>72</sup>. Jest On rzeczywiście wzorem błogosławieństw i normą nowego Prawa: "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem" (J 15, 12). Miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie w pójściu za Nim<sup>73</sup>.

**460** Słowo stało się ciałem, *by uczynić nas "uczestnikami Boskiej natury"* (2 P 1, 4). "Taka jest racja, dla której Słowo stało się człowiekiem, Syn Boży Synem Człowieczym: aby człowiek, jednocząc się ze Słowem i przyjmując w ten sposób synostwo Boże, stał się synem Bożym"<sup>74</sup>. "Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem"<sup>75</sup>. *Unigenitus Dei Filius, suae divinitatis volens nos esse participes, naturam nostram assumpsit, ut homines deos faceret factus homo -*

"Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami"<sup>76</sup>.

## II. Wcielenie

**461** Opierając się na słowach św. Jana ("Słowo stało się ciałem", J 1, 14), Kościół nazywa "Wcieleniem" fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. Kościół opiewa misterium Wcielenia w hymnie przytoczonym przez św. Pawła:

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej (Flp 2, 5-8)<sup>77</sup>.

**462** O tej samej tajemnicy mówi List do Hebrajczyków:

Przedo przychodząc na świat, mówi (Chrystus): Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże (Hbr 10, 5-7, cytując Ps 40, 7-9 LXX).

**463** Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską: "Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga" (1 J 4, 2). Takie jest od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy śławi "wielką tajemnicę pobożności" - Chrystusa, który "objawił się w ciele" (1 Tm 3,16).

## III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

**464** Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały.

**465** Pierwsze herezje negowały nie tyle Bóstwo Chrystusa, ile raczej Jego prawdziwe człowieczeństwo (doketyzm gnostycki). Od czasów apostoelskich wiara chrześcijańska kładła nacisk na prawdziwe Wcielenie Syna Bożego, który "przyszedł w ciele"<sup>78</sup>. W trzecim wieku Kościół na synodzie w Antiochii musiał orzec przeciw Pawłowi z Samosaty, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym przez naturę, a nie przez przybranie (adopcję). Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 r. wyznaje w swoim *Credo*, że Syn Boży jest "zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu" (*homousios*), i potępia Ariusza, który przyjmował, że "Syn Boży pochodził z nicości"<sup>79</sup> i "z innej substancji niż Ojciec"<sup>80</sup>.

**466** Herezja nestoriańska widziała w Chrystusie osobę ludzką połączoną z Osobą Boską Syna Bożego. Przeciwstawiając się tej herezji, św. Cyryl Aleksandryjski i trzeci sobór powszechny w Efezie w 431 r. wyznali, że "Słowo, jednocząc się przez unię hipostatyczną z ciałem ożywianym duszą rozumną, stało się człowiekiem"<sup>81</sup>.

Człowieczeństwo Chrystusa nie ma innego podmiotu niż Boska Osoba Syna Bożego, który przyjął je i uczynił swoim od chwili swego poczęcia. Na tej podstawie Sobór Efeski ogłosił w 431 r., że Maryja stała się prawdziwie Matką Bożą przez ludzkie poczęcie Syna Bożego w swoim łonie: "(Nazywa się Ją Matką Bożą) nie dlatego, że Słowo Boże wzięło od Niej swoją Boską naturę, ale dlatego że narodziło się z Niej święte ciało obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo zjednoczone hipostatycznie narodziło się, jak się mówi, według ciała"<sup>82</sup>.

**467** Monofizyci twierdzili, że natura ludzka jako taka przestała istnieć w Chrystusie, gdyż została przyjęta przez Boską Osobę Syna Bożego. Przeciwstawiając się tej herezji, czwarty sobór powszechny w Chalcedonie w 451 r. wyznał:

Idąc za świętymi Ojcami, uczymy jednogłośnie wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, "we wszystkim... z wyjątkiem grzechu" (Hbr 4, 15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki.

Jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn Jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału i bez rozłączenia. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane i zjednoczone w jednej osobie i w jednej hipostazie<sup>83</sup>.

**468** Po Soborze Chalcedońskim niektórzy uważali ludzką naturę Chrystusa za jakiś rodzaj podmiotu osobowego. Piąty sobór powszechny w Konstantynopolu w 553 r. wyznał przeciw nim o Chrystusie: "Jest tylko jedna hipostaza (czyli osoba), którą jest nasz Pan Jezus Chrystus, *Jeden z Trójcy Świętej*<sup>84</sup>. Wszystko w człowieczeństwie Chrystusa powinno więc być przypisywane Jego Osobie Boskiej jako właściwemu podmiotowi<sup>85</sup>, nie tylko cuda, lecz także cierpienia<sup>86</sup>, a nawet śmierć: "Nasz Pan Jezus Chrystus, który w swoim ciele został ukrzyżowany, jest prawdziwym Bogiem, Panem chwały i Jednym z Trójcy Świętej"<sup>87</sup>.

**469** Kościół wyznaje w ten sposób, że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem:

"Niezmienny w swoim Bóstwie, przyjął to, co ludzkie" - śpiewa liturgia rzymska<sup>88</sup>. Liturgia św. Jana Chryzostoma głosi i śpiewa: "O Synu Jedyny i Słowo Boga, będąc nieśmiertelny, raczyłeś dla naszego zbawienia przyjąć ciało ze świętej Bożej Rodzicielki i zawsze Dziewicy Maryi. Bez żadnej odmiany stałeś się człowiekiem i zostałeś ukrzyżowany. O Chryste Boże, który przez swoją śmierć zniweczyłeś śmierć, który jesteś Jednym z Trójcy Świętej, uwielbiony z Ojcem i Duchem Świętym, zbaw nas!"<sup>89</sup>

#### **IV. W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?**

**470** Ponieważ w tajemniczym zjednoczeniu Wcielenia "przybrana natura nie uległa zniszczeniu"<sup>90</sup>, Kościół doszedł w ciągu wieków do wyznania pełnej rzeczywistości ludzkiej duszy Chrystusa, z jej działaniami rozumu i woli, oraz Jego ludzkiego ciała. Równocześnie jednak za każdym razem musiał przypominać, że ludzka natura Chrystusa należy na własność do Boskiej Osoby Syna Bożego, przez którą została przyjęta. Wszystko to, kim On jest, i to, co czyni w niej, należy do "Jednego z Trójcy". Syn Boży udziela więc swojemu człowieczeństwu swojego osobowego sposobu istnienia w Trójcy. Zarówno w swojej duszy, jak w swoim ciele Chrystus wyraża więc po ludzku Boskie życie Trójcy<sup>91</sup>:

Syn Boży... ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wola, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu<sup>92</sup>.

## **Dusza ludzka i ludzkie poznanie Chrystusa**

**471** Apolinary z Laodycei przyjmował, że w Chrystusie Słowo zastąpiło duszę lub ducha. Przeciw temu błędowi Kościół wyznał, że wieczny Syn przyjął także rozumną duszę ludzką<sup>93</sup>.

**472** Dusza ludzka, którą przyjął Syn Boży, jest wyposażona w prawdziwe ludzkie poznanie. Jako takie nie mogło być ono nieograniczone; realizowało się w warunkach historycznych Jego istnienia w czasie i przestrzeni. Dlatego Syn Boży, stając się człowiekiem, mógł wzrastać "w mądrości, w latach i w łasce" (Łk 2, 52), a także zdobywać wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny<sup>94</sup>. Odpowiadało to rzeczywistości Jego dobrowolnego uniżenia w "postaci sługi" (Flp 2, 7).

**473** Równocześnie jednak to prawdziwe ludzkie poznanie Syna Bożego wyrażało Boskie życie Jego Osoby<sup>95</sup>. "Ludzka natura Syna Bożego, *nie sama przez się, ale przez swoje zjednoczenie ze Słowem*, poznawała i ukazywała w sobie wszystko, co przysługuje Bogu"<sup>96</sup>. Przede wszystkim odnosi się to do wewnętrznego i bezpośredniego poznania Ojca przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem<sup>97</sup>. Syn ujawniał także w swoim ludzkim poznaniu Boską zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach<sup>98</sup>.

**474** Na mocy zjednoczenia z Boską mądrością w Osobie Słowa Wcielonego ludzkie poznanie Chrystusa w pełni uczestniczyło w znajomości wiecznych zamysłów, które przyszedł objawić<sup>99</sup>. Jezus wprawdzie stwierdza, że nie zna tych zamysłów<sup>100</sup>, ale w innym miejscu wyjaśnia, że nie otrzymał polecenia, by to objawić<sup>101</sup>.

## **Ludzka wola Chrystusa**

**475** W podobny sposób Kościół wyznał na szóstym soborze powszechnym<sup>102</sup>, że Chrystus posiada dwie wole i dwa działania naturalne, Boskie i ludzkie, nie przeciwstawne, ale współdziałające. Słowo, które stało się ciałem, chciało więc po ludzku - w posłuszeństwie swemu Ojcu - tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydowało dla naszego zbawienia<sup>103</sup>. Ludzka wola Chrystusa "idzie za Jego wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej Boskiej i wszechmocnej woli"<sup>104</sup>.

## **Prawdziwe ciało Chrystusa**

**476** Ponieważ Słowo stało się ciałem, przyjmując prawdziwe człowieczeństwo, przyjęło także jego ograniczenia<sup>105</sup>. Na tej podstawie ludzkie oblicze Jezusa może być "przedstawiane"<sup>106</sup>. Na siódmym soborze powszechnym Kościół uznał za dozwolone ukazywanie go na świętych obrazach<sup>107</sup>.

**477** Równocześnie Kościół zawsze twierdził, że w ciele Jezusa Bóg, "będąc niewidzialny, ukazał się naszym oczom"<sup>108</sup>. Indywidualne cechy ciała Chrystusa

rzeczywiście wyrażają Boską Osobę Syna Bożego. Uczynił On swoimi rysy swojego ludzkiego ciała do tego stopnia, że namalowane na świętym obrazie mogą być otaczane kultem, ponieważ wierzący, który czci Jego obraz, "czci osobę, którą obraz przedstawia"<sup>109</sup>.

### **Serce Słowa Wcielonego**

**478** Jezus w czasie swego ziemskiego życia, swojej agonii i swojej męki poznał i umiłował nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas: "Syn Boży... umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie" (Ga 2, 20). Umilował nas wszystkich ludzkim sercem. Z tego powodu Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia<sup>110</sup>, "jest uważane za znak i wyjątkowy symbol tej miłości, którą Boski Odkupiciel miłuje nieustannie Wiecznego Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku"<sup>111</sup>.

### **W skrócie**

**479** *W czasie ustalonym przez Boga wcielił się Jedyne Syn Ojca, wieczne Słowo, to znaczy Słowo i substancjalny Obraz Ojca; nie tracąc natury Boskiej, przyjął naturę ludzką.*

**480** *Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.*

**481** *Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego.*

**482** *Chrystus, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma ludzki rozum i wolę, doskonale zgodne oraz podporządkowane Jego Boskiemu rozumowi i woli, które posiada wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym.*

**483** *Wcielenie stanowi wiec tajemnicę przedziwnego zjednoczenia natury Boskiej i natury ludzkiej w jedynej Osobie Słowa.*